

Paulina Wiktorska ■

POLITYKA KRYMINALNA I POLITYKA KARNA WE WSPÓŁCZESNEJ POLSKIEJ RZECZYWISTOŚCI

Przedmiotem rozważań w tym artykule będzie polityka karna, rozumiana jako „działalność sądów, mająca na celu przeciwdziałanie i ograniczanie przestępczości w drodze stosowania przepisów prawa karnego”¹. W dużym uproszczeniu można uznać, że mowa będzie o polityce wymierzania poszczególnych dostępnych kar sprawcom czynów zabronionych, uznawanych za przestępne. Pojęcie kary będzie tutaj rozumiane jako osobista dolegliwość zadawana sprawcy przestępstwa, będąca bezpośrednią reakcją na popełnione przestępstwo, wyrażająca potępienie przestępstwa, wymierzana przez konstytucyjnie uprawniony do tego organ państwa². Jak mówi prawo, kara powinna czynić zadość celom ogólnemu i indywidualno-prewencyjnym oraz potrzebom w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. We współczesnym prawie karnym podkreśla się również, że celem kary, a w szczególności orzekanych obok kary lub zamiast niej środków karnych, powinno być naprawienie szkody i zadośćuczynienie pokrzywdzonemu przestępstwem³.

Obowiązujący współcześnie Kodeks karny z 1997 roku poddany został dotąd ponad 60 nowelizacjom, dotyczącym między innymi stopnia punitwności sankcji karnych, kryminalizacji lub wyjątkowo dekryminalizacji czynów i konieczności dostosowania rodzimych regulacji do wymogów prawa unijnego.

¹ T. Szymanowski, *Polityka karna w Polsce współczesnej w świetle przepisów prawa i danych empirycznych*, w: *System Prawa Karnego*, t. 1, op. cit., str. 215.

² W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne*, Kraków 2010, str. 413.

³ Tamże, str. 417.

Podstawowe zasady, na których opiera się jego normatywna treść, umożliwiającą stosowanie określonych metod reagowania na przestępczość, pozostały jednak niezmiennie. Wymienia się wśród nich przede wszystkim:

- ochronę przed przestępczością zarówno poszczególnych ludzi, jak i społeczeństwa,
- ochronę konstytucyjnego ustroju państwa,
- przestrzeganie godności, zarówno pokrzywdzonego, jak i sprawcy przestępstwa, oraz zasadę humanitaryzmu,
- uznawanie prawa karnego za pomocniczy środek zapobiegania przestępczości,
- odrzucenie założenia, że efektywność zwalczania przestępczości jest warunkowana surowością represji karnej,
- traktowanie karania – a w szczególności bezwzględnej kary pozbawienia wolności – jako *ultima ratio*,
- pierwszeństwo kar wolnościowych i środków karnych przed bezwzględną karą pozbawienia wolności (*in dubio pro libertate*),
- dążenie do naprawienia szkody przy występkach,
- odstąpienie od surowej represji karnej wobec recydywistów i umożliwienie im korzystania z warunkowego przedterminowego zwolnienia,
- subsydiarne stosowanie aresztu śledczego wyłącznie jako środka procesowego zapobiegającego uchylaniu się od wymiaru sprawiedliwości,
- przestrzeganie europejskich standardów w zakresie prawa karnego i przeciwdziałania przestępczości⁴.

Kodeks karny z 1997 roku zrezygnował z instytucji kar dodatkowych, dzieląc reakcje penalne na kary i środki karne, posługując się przy tym zasadą preferencji kar wolnościowych. *Expressis verbis* wyraża ją art. 58 Kodeksu karnego, który bezwzględną karę pozbawienia wolności każe stosować tylko wówczas, gdy inna kara lub środek karny nie mogą spełnić celów kary. Zasada ta odzwierciedla nową „filozofię karania, zgodnie z którą w przypadku możliwości wyboru rodzaju kary najpierw należy rozważyć możliwość zastosowania kary łagodniejszego rodzaju, a dopiero po ustaleniu, że kara ta nie jest wystarczająca z punktu widzenia realizacji celów kary, określonych w art. 53 Kodeksu karnego, należy zastosować karę surowszą”⁵.

⁴ T. Szymanowski, op. cit., str. 229.

⁵ M. Melezini (red.), *Systematyka kar i środków karnych. Zagadnienia ogólne*, w: *System Prawa Karnego*, t. 6, *Kary i środki karne. Poddanie sprawcy próbie*, Warszawa 2010, str. 36–37.

Jednym z podstawowych wskaźników mogących powiedzieć nam coś o polityce karnej jest współczynnik skazań przypadający na 100 tysięcy mieszkańców. Wskazuje on liczbę zakończonych postępowań sądowych, w których podjęto decyzję o wymierzeniu sprawcy kary lub środka karnego. U progu transformacji ustrojowej (w 1989 roku) liczba skazań wynosiła nieco powyżej 90 tysięcy rocznie, rosnąc powolnie aż do 2000 roku, a następnie lawinowo podniosła się tak, by w latach 2001–2006 osiągnąć średnio 429 tysięcy rocznie, po czym znowu powoli zaczęła spadać. W roku 2006, kiedy liczba skazań osiągnęła najwyższy pułap, liczba skazanych mężczyzn zwiększyła się ponad czterokrotnie, a liczba skazanych kobiet – sześciokrotnie w stosunku do początku lat dziewięćdziesiątych⁶. Silny statystyczny wzrost przestępczości w 2001 roku tłumaczy się przede wszystkim penalizacją prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości, które z katalogu wykroczeń trafiło do katalogu przestępstw w postaci art. 178 a Kodeksu karnego. Zwiększenie liczby skazań wśród kobiet w stosunku do skazań mężczyzn próbuje tłumaczyć się między innymi zmianą pozycji kobiety we współczesnym społeczeństwie, zakładając, że wzrost przestępczości kobiet jest po prostu „ciemną stroną ich emancypacji”⁷. Skoro w szerszym zakresie partycypują one w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym, to w sposób naturalny również częściej trafiają do kategorii skazanych sprawców przestępstw. Wzrost notowanych skazań nie może oczywiście zostać automatycznie przełożony na wzrost przestępczości. Jeżeli bowiem porównamy liczbę skazań w latach 1990, 1997 i 2008, a następnie spośród skazań z ostatniego rocznika wyodrębnimy przestępstwo z art. 178a Kodeksu karnego oraz przestępstwa związane z posiadaniem narkotyków z art. 48 i 62 Ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomani (kategorie przestępstw nie uwzględniane w statystykach z roku 1990 i 1997), okazuje się, że wzrost przestępczości nie jest w tym okresie czterokrotny a niespełna trzykrotny, zaś różnica pomiędzy skazaniami w 1997 i 2008 roku wynosi jedynie około 70 tysięcy⁸. Jeśli dodamy do tego fakt, że systematycznie wzrasta wykrywalność przestępstw (co obrazuje tabela nr. 1), to wynika z tego, że generalnie przestępczość od 2005 roku wyraźnie spadała⁹.

⁶ A. Siemaszko, B. Gruszczyńska, M. Marczewski, *Atlas Przestępczości w Polsce 4*, Warszawa 2009, str. 88.

⁷ <http://forum.gazeta.pl/forum/> (dostępny: 12.09.2012).

⁸ Por. T. Szymanowski, op. cit., str. 245–246.

⁹ Por. A. Siemaszko, B. Gruszczyńska, M. Marczewski, op. cit., str. 12.

Tabela nr 1.¹⁰ Wykrywalność przestępstw

Rok	Postępowania wszczęte	Przestępstwa stwierdzone ogółem	Liczba podejrzanych	Wykrywalność (%)
2012	950834	1 119 803	500 539	67,8
2011	981 480	1 159 554	521 942	68,7
2010	964 614	1 138 523	516 152	67,9
2009	994 959	1 129 577	521 699	67,1
2008	968 620	1 082 057	516 626	65,9
2007	1 014 695	1 152 993	540 604	64,6
2006	1 156 031	1 287 918	587 959	62,4
2005	1 235 239	1 379 962	594 088	58,6
2004	1 296 356	1 461 217	578 059	56,2
2003	1 248 082	1 466 643	557 224	55,2
2002	1 277 420	1 404 229	552 301	54,9
2001	1 275 418	1 390 089	533 943	53,8
2000	1 169 185	1 266 910	405 275	47,8
1999	1 075 869	1 121 545	364 272	45,0

Najnowsze dane statystyczne Komendy Głównej Policji¹¹ pokazują, że w 2011 roku odnotowaliśmy niewielki wzrost przestępczości, która jednak w roku 2012 ponownie zaczęła spadać. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że liczba najcięższych przestępstw, takich jak zabójstwa, zgwałcenia, rozboje czy kradzieże z włamaniem, utrzymuje tendencję spadkową, natomiast wzrost zauważalny był najwyraźniej w kategorii takich przestępstw, jak: przestępstwa gospodarcze, drogowe, kradzieże czy uszczerbki na zdrowiu. W 2012 roku widoczny jest spadek we wszystkich kategoriach przestępstw, a niewielki wzrost dotyczy wyłącznie przestępstwa kradzieży cudzej rzeczy.

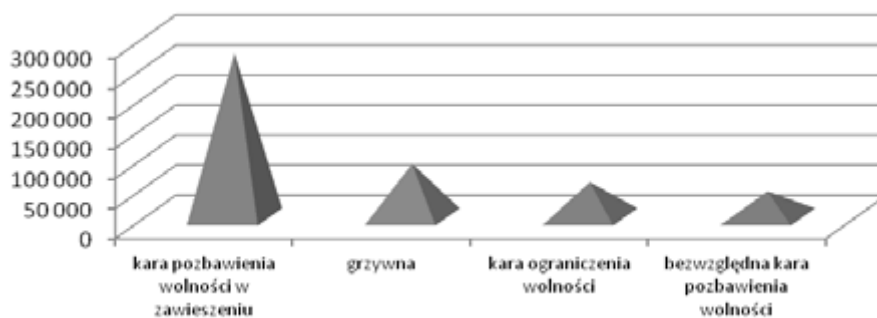
Interesująca jest analiza danych statystycznych dotyczących orzeczeń określonych rodzajów kar. Pozwala ona na wyciągnięcie pewnych wniosków dotyczących polityki karnej stosowanej w Polsce w pierwszej dekadzie XXI wieku. Karą najczęściej orzekaną jest pozbawienie wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania (272 653), nieco rzadziej (88 407) stosuje się grzywnę, ograniczenie wolności (57 918) zaś najrzadziej sądy orzekają kary bezwzględnego pozbawienia wolności (42 549), co ilustruje wykres zamieszczony poniżej¹².

¹⁰ Tabela z oficjalnej strony internetowej Komendy Głównej Policji, <http://www.statystyka.policja.pl> (dostęp: 10.03.2013).

¹¹ (dostęp: 10.02.2013).

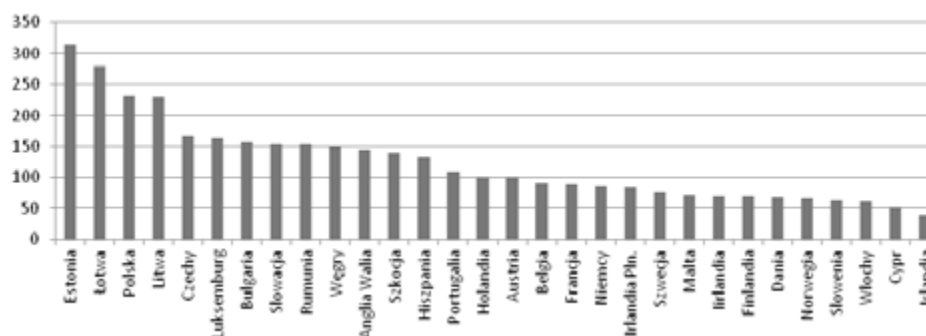
¹² Dane statystyczne za rok 2006, por. A. Siemaszko, B. Gruszczyńska, M. Marczewski, op. cit., str. 95.

Wykres nr 1. Struktura orzekanych kar w Polsce



Taka struktura kar wymierzanych przez współczesne sądy zasadniczo pozostaje zgodna z kodeksową zasadą preferencji kar wolnościowych. Niestety, jeśli przyjrzymy się dynamice udziału kary bezwzględnego pozbawienia wolności w strukturze wszystkich rodzajów kar, to okazuje się, że na przestrzeni kilkunastu lat jej odsetek stale wzrastał, czego efektem jest między innymi rosnąca populacja więzienna. Do tego dochodzi zaostrzenie praktyki stosowania tymczasowego aresztowania na początku pierwszej dekady XXI wieku oraz wciąż restrykcyjne zasady udzielania warunkowych przedterminowych zwolnień. W efekcie tak prowadzonej polityki kryminalnej współczynnik prizonizacji w Polsce jest jednym z najwyższych w Europie¹³, co pokazuje wykres nr 2, a liczba skazanych oczekujących na wykonanie kary pozbawienia wolności przekracza 45 tysięcy osób w skali roku¹⁴.

Wykres nr 2. Liczba uwięzionych na 100 tysięcy ludności w krajach europejskich



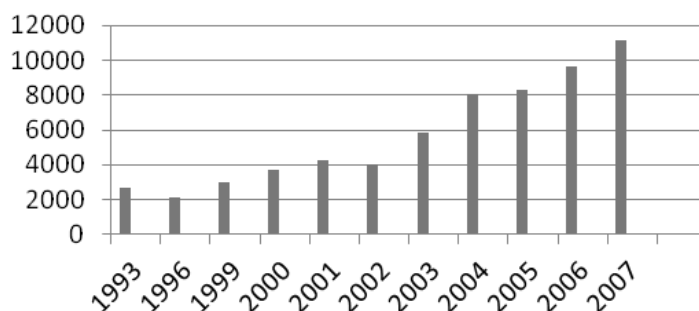
¹³ Por. M. Melezini, *Represyjność polityki karnej w okresie obowiązywania nowej kodyfikacji karnej*, w: K. Krajewski (red.), *Nauki penalne wobec problemów współczesnej przestępczości. Księga Jubileuszowa z okazji rocznicy urodzin profesora Andrzeja Gaberle*, Warszawa 2007, str. 491.

¹⁴ S. Lelental, *Faktyczne i potencjalne rozmiary przeludnienia jednostek penitencjarnych w: Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji Jubileuszu 70 Urodzin Profesora Andrzeja J. Szwarc*, Poznań 2009, str. 339–350.

Obecnie w polityce wymiaru kary mamy niewielką tendencję spadkową, jeśli chodzi o bezwzględną karę pozbawienia wolności. Nie ma jednak pewności, czy jest to spowodowane polityką orzeczniczą sądów, pozostającą w zgodzie z zasadą preferencji wymiaru kar wolnościowych, czy może po prostu powodem takiej sytuacji jest brak faktycznych możliwości odbywania bezwzględnej kary pozbawienia wolności w przeludnionych placówkach penitencjarnych lub też ogólny spadek przestępczości w ostatnich latach. Dwa ostatnie argumenty wydają się bardziej przekonujące, ponieważ bezwzględna kara pozbawienia wolności nie ustępuje miejsca ani karze ograniczenia wolności ani grzywnie, tylko karze pozbawienia wolności z zawieszeniem jej wykonania¹⁵.

Warto przyjrzeć się strukturze poszczególnych kar orzekanych współcześnie przez polskie sądy. Zaczynając od kary bezwzględnego pozbawienia wolności, należy stwierdzić, że od początku lat dziewięćdziesiątych sukcesywnie wzrasta liczba orzeczonych kar najkrótszych (do 6 miesięcy pozbawienia wolności), co ilustruje wykres nr 3.

Wykres nr 3. Liczba orzeczonych bezwzględnych kar pozbawienia wolności w wymiarze do 6 miesięcy



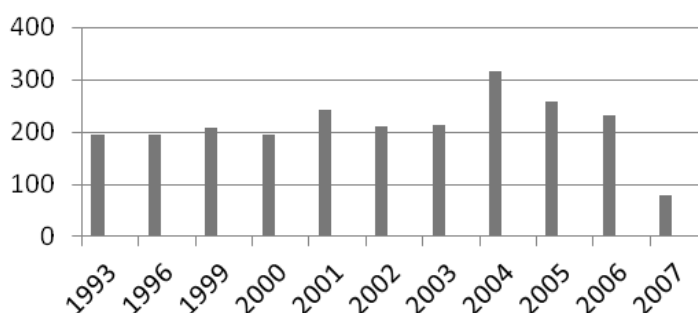
Wzrost kar najkrótszych prawdopodobnie wynika z tego, że sądy decydują się na ich wymiar w stosunku do sprawców przestępstw związanych z prowadzeniem pojazdu mechanicznego pod wpływem alkoholu. Zastosowanie kar dłuższych, o znacznie silniejszej funkcji izolacyjnej byłoby wobec nich niecelowe. Problematiczne pozostaje jednak stosowanie w takich przypadkach kary pozbawienia wolności w ogóle.

Pozostałe kary utrzymywały się na względnie stałym poziomie, w 2004 roku ich liczba podniosła się skokowo, by znowu zacząć spadać, przy czym spa-

¹⁵ Por. A. Siemaszko, B. Gruszczyńska, M. Marczewski, op. cit., str. 96.

dek ten jest najsilniej widoczny przy karach długoterminowych – powyżej 10 lat, co pokazuje wykres nr 4¹⁶.

Wykres nr 4. Liczba orzekanych bezwzględnych kar pozbawienia wolności w wymiarze powyżej 10 lat



Analizując stosowanie kar najsurowszych, możemy zaobserwować, że począwszy od lat dziewięćdziesiątych następował wzrost orzeczeń kary 25 lat pozbawienia wolności (od 20 orzeczeń w 1990 roku. do 133 orzeczeń w roku 2005), jak również wzrost orzeczeń kary dożywotniego pozbawienia wolności (od 1 przypadku w 1996 roku do 34 w roku 2005). Obecnie kary najsurowsze wymierzone są z niewielką tendencją spadkową¹⁷. Średni wymiar kary pozbawienia wolności stopniowo nieznacznie się obniżał, co jest szczególnie widoczne właśnie w przypadku bezwzględnych kar pozbawienia wolności. Tendencję tę ilustruje tabela nr 2, zamieszczona poniżej¹⁸.

Tabela nr 2. Średni wymiar kary pozbawienia wolności prawomocnie skazanych dorosłych (w miesiącach)

Lata	Bezwzględna kara pozbawienia wolności	Kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania
2003	19,4	10,3
2004	19,3	10,5
2005	18,3	10,2
2006	17,9	10,0
2007	15,8	9,8

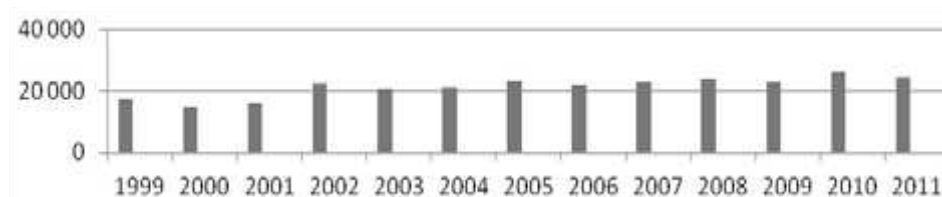
¹⁶ Por. J. Skupiński, *Kara bezwzględnego pozbawienia wolności i populacja więzienna w Polsce. Współczynniki prizonizacji w Polsce i w Europie*, w: J. Jakubowska-Hara, J. Skupiński (red.), *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, Warszawa 2009, str. 15.

¹⁷ Por. A. Siemaszko, B. Gruszczyńska, M. Marczewski, op. cit., str. 97.

¹⁸ Por. J. Skupiński, op. cit., str. 16.

Skracanie wymiaru bezwzględnych kar pozbawienia wolności należy ocenić pozytywnie, mając na uwadze wszystko to, co w kwestii degradacyjnych skutków odbywania tej kary dla człowieka dotąd napisano¹⁹. Dziwi natomiast polityka udzielenia warunkowych przedterminowych zwolnień z części odbycia kar orzeczonych. Jak pokazują badania²⁰ w pierwszych latach obowiązywania ustawodawstwa karnego z 1997 roku, wyraźnie spadła liczba wniosków składanych przez administrację zakładów karnych o udzielenie warunkowego przedterminowego zwolnienia skazanym, a co za tym idzie również liczba udzielonych warunkowych zwolnień, co spowodowane jest tym, że to właśnie administracja, a nie sąd penitencjarny, który jest do tego prawnie legitymowany, pozostaje faktycznym decydującym w zakresie stosowania tej instytucji. Od 2002 roku liczba udzielanych warunkowych zwolnień utrzymuje co prawda tendencję raczej wzrostową, co widać na wykresie nr 5, jednak odsetek wniosków rozpatrywanych pozytywnie w stosunku do wszystkich składanych utrzymuje się na podobnym poziomie około 40 %²¹.

Wykres nr 5. Liczba udzielonych warunkowych przedterminowych zwolnień w liczbach bezwzględnych



Co istotne, zaostrzenie polityki stosowania warunkowego przedterminowego zwolnienia, które odnotowano u progu XXI wieku, wcale nie podniosło efektywności tej instytucji w formalnoprawnej ocenie, ponieważ notowana w Krajowym Rejestrze Karnym powrotność do przestępstwa warunkowo zwalnianych utrzymuje się stale na podobnym poziomie. Niepokojący jest natomiast brak kontroli instancyjnej nad decyzjami w przedmiocie udzielania warunko-

¹⁹ Por. m.in. E. Goffman, *Charakterystyka instytucji totalnych*, w: A. Jasińska-Kania, L. M. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski (red.), *Współczesne teorie socjologiczne*, Warszawa 2006, str. 316–336; M. Ciosek, *Psychologia sądowa i penitencjarna*, PWN, Warszawa 2001; A. Szymanowska, *Więzienie i co dalej*, Warszawa 2003; M. Niełaczna, *Zmiany za murami? Stosowanie standardów postępowania z więźniami w Polsce*, Warszawa 2011.

²⁰ Por. P. Wiktorska, *Czekając na wokandę. Warunkowe przedterminowe zwolnienie młodocianych*, Warszawa 2010.

²¹ <http://sw.gov.pl/pl/o-sluzbie-wieziennej/statystyka/statystyka-roczna/> (dostęp: 14.03.2013).

wych zwolnień oraz rozbieżności w i tak bardzo ubogim orzecznictwie sądów apelacyjnych. Zdarza się również niestety, że w uzasadnieniach swoich „fasadowych” decyzji sądy penitencjarne powołują się na pozakodeksowe przesłanki odmowy udzielenia tej instytucji, usprawiedliwiając swe decyzje pozakodeksowymi argumentami, takimi jak: względy prewencji ogólnej, zbyt odległy koniec kary, nieproporcjonalność kary orzeczonej w stosunku do odbytej, szczególny charakter czynu, a nawet nieuczynienie zadość odwetowej funkcji kary. Indywidualna prognoza kryminologiczna kandydata do warunkowego zwolnienia usankcjonowana kodeksem karnym z 1997 roku z niejasnych przyczyn schodzi na dalszy plan. Jest to tym bardziej problematyczne, że Centralny Zarząd Służby Więziennej w komunikacie o zaludnieniu w zakładach karnych z dnia 27 lipca 2012 roku z dumą podkreśla, że placówki penitencjarne zaczynają być „niedokwaterowane”, ponieważ średnie zaludnienie kształtuje się na poziomie 98,6%²². Kiedy jednak przyjrzymy się szczegółowym statystykom dla poszczególnych placówek penitencjarnych, okazuje się, że w wielu z nich mamy nadal przeludnienie, wolne miejsca często występują w aresztach śledczych, zakładach dla kobiet czy w ośrodkach diagnostycznych. Ponadto – jak zapewniało Ministerstwo Sprawiedliwości – dzięki inwestycjom uzyskaliśmy 1 318 nowych miejsc zakwaterowania²³, a miejmy na uwadze, że w świetle wszelkich statystyk przestępczość w ostatnich latach sukcesywnie spadała. Może więc nie mamy tu wcale efektu racjonalnej polityki kryminalnej, ale skutek „rozrostu przemysłu więziennego”, który odważnie opisał Loic Wacquant²⁴. W świetle tego dalsze ograniczanie warunkowych zwolnień nie wydaje się najlepszym pomysłem również dlatego, że instytucja ta stanowi jeden z istotniejszych regulatorów populacji więziennej, której jest u nas nadal sporo. Przy mniejszej liczbie osadzonych mamy większą szansę na zachowanie międzynarodowych standardów dotyczących wykonywania kary pozbawienia wolności²⁵, efektywniejszą pracę ze skazanymi w kierunku ich społecznej readaptacji i wreszcie zapewnienie godziwych warunków wykonywania zawodu przez funkcjonariuszy służby więziennej, którzy narzekają m.in. na braki kadrowe, wykonywanie zadań wykraczających poza zakres obowiązków, nadmierną biurokrację czy poczucie niesprawiedliwości wynikające

²² Komunikat dostępny na oficjalnej stronie internetowej Centralnego Zarządu Służby Więziennej: www.sw.gov.pl.

²³ Wywiad Ministra Sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego (kadencja 2009–2011), „Forum Penitencjarne”, luty 2011, nr 153, rok XIV.

²⁴ L. Wacquant, *Więzienia Nędzy*, Warszawa 2009.

²⁵ Chodzi tu zwłaszcza o Zalecenie Rec (2006) 2 Komitetu Ministrów do państw członkowskich Rady Europy w sprawie Europejskich Reguł Więziennych (przyjęte przez Komitet Ministrów w dniu 11 stycznia 2006 r. na 952 posiedzeniu delegatów).

z wyczerpania kierownictwa na prawa osadzonych bez uwzględniania realiów służby i warunków panujących w placówkach penitencjarnych, a także nieadekwatność proponowanych skazanym zajęć i szkoleń w stosunku do rzeczywistych potrzeb związanych z ich społeczną readaptacją²⁶. Podkreśla się konieczność radykalnej zmiany polityki karnej w tym zakresie. „W więzieniach siedzą dziś ludzie, którzy niekoniecznie musieli tam trafić. Trzeba zarezerwować je dla naprawdę niebezpiecznych, którzy popełnili ciężkie przestępstwa i trzeba ich izolować. Pijani rowerzyści, których jest kilka tysięcy, chyba niekoniecznie muszą trafiać do więzień. To patologia naszego systemu.”²⁷

Karę pozbawienia wolności można odbywać w systemie zwykłym, programowanego oddziaływania i terapeutycznym, przy czym w zasadzie tylko dwa ostatnie systemy umożliwiają jakąkolwiek pracę resocjalizacyjną ze skazanym. Statystyki za grudzień 2011 roku²⁸ pokazują, że wśród skazanych osadzonych w zakładach karnych typu zamkniętego najwięcej spośród nich odbywa karę w systemie zwykłym, nieco mniej w systemie programowanego oddziaływania, zaś najmniej w systemie terapeutycznym. Programowanym oddziaływaniem byli objęci prawie wszyscy młodociani²⁹, nieco mniej niż połowa pierwszy raz skazanych i około połowy recydywistów, średnio 10% z każdej z tych grup odbywa karę w systemie terapeutycznego oddziaływania. Osadzeni w zakładach typu półotwartego w grudniu 2011 roku odbywali karę najczęściej w systemie programowanego oddziaływania, nieco rzadziej w systemie zwykłym i najrzadziej w systemie terapeutycznym. Zdecydowanie najczęściej do programowanego oddziaływania trafiają młodociani, rzadziej pierwszy raz skazani i recydywiści., jednak z uwagi na specyfikę zakładu typu otwartego, programowanym oddziaływaniem jest objętych najwięcej skazanych. Tendencja ta jest jeszcze bardziej widoczna w zakładach karnych typu otwartego, gdzie prawie wszyscy skazani odbywają karę w systemie programowanego oddziaływania, nieliczni w systemie zwykłym, a przypadki kierowania skazanych do systemu terapeutycznego oddziaływania zdarzają się sporadycznie. W systemie programowanego oddziaływania odbywali karę wszyscy młodociani oraz zdecydowana większość pozostałych osadzonych, co pozwala przypuszczać, że właśnie w tych placówkach praca resocjalizacyjna

²⁶ J. Pomiankiewicz, *Stres i wypalenie zawodowe funkcjonariuszy Służby Więziennej*, „Forum Penitencjarne” 2011, nr 152, rok XIV.

²⁷ A. Zoll w rozmowie z A. Łukaszewicz, *Sady zbyt często zawieszają wyroki*, „Rzeczpospolita” z 11 marca 2013.

²⁸ Dane statystyczne dostępne na oficjalnej stronie internetowej Centralnego Zarządu Służby Więziennej: www.sw.gov.pl (dostęp: 04.06.2012).

²⁹ Na mocy art. 95 Kodeksu karnego wykonawczego młodociani obligatoryjnie odbywają karę pozbawienia wolności w systemie programowanego oddziaływania.

z osadzonymi i ich przygotowanie do wolności powinny być najefektywniejsze. Jednak jeśli skonfrontujemy to z opiniami skazanych na temat korzyści, jakie daje im odbywanie kary w systemie programowanego oddziaływania, okazuje się, że tylko znikomy odsetek wskazuje na przygotowanie do wolności, zaś większość traktuje ten system odbywania kary jako całkowicie pozbawiony korzyści, umożliwiając jedynie uzyskanie przepustek, warunkowego przedterminowego zwolnienia lub podjęcia pracy w okresie skazania³⁰. Do tego trzeba dodać warunki socjalno bytowe, które w części placówek penitencjarnych są wciąż bardzo trudne³¹. Co prawda od kilkunastu lat przedstawiciele Europejskiego Komitetu do Spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu albo Karaniu (CPT) wizytują polskie jednostki penitencjarne a każda kolejna kontrola przynosi lepszą ocenę praktyki wykonywania kary pozbawienia wolności³², to jednak problemów wciąż nie brakuje. Do najistotniejszych z nich należy przeludnienie oraz wspomniana już częsta nieadekwatność proponowanych kursów zawodowych i szkoleń do wyzwań współczesnego rynku pracy. Stąd już bardzo blisko do stwierdzenia, że więzienie niestety bardziej izoluje i oducza odpowiedzialności, aniżeli umożliwia korektę zachowań, podniesienie kapitału społecznego i readaptację w społeczeństwie podlegającym ciągłej zmianie, za którą niełatwo osobie odizolowanej nadążać. Brak pomysłu na efektywne stosowanie kary pozbawienia wolności, która być może w ogóle nie ma dalekiej przyszłości, skłania do poszukiwania alternatyw.

Skoro nie kara pozbawienia wolności, to co? Prostem i automatycznie nasuwającym się rozwiązaniem jest „postraszanie” karą pozbawienia wolności, czyli zastosowanie sankcji karnej w postaci pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, co w polskiej polityce karnej jest najbardziej popularnym środkiem penalnym³³, choć niekoniecznie najlepszym. Kara ta stanowi blisko 60% wśród wszystkich orzekanych i wykonywanych, przy czym jej procentowy udział stale i sukcesywnie rósł kosztem bezwzględnej kary pozbawienia wolności. Pojawia się pytanie, czy była to realizacja kodeksowej zasady preferencji kar wolnościowych, czy raczej wymuszony skutek uboczny przeludnienia w zakładach karnych albo, idąc dalej, rezultat braku pomysłu na racjonalną politykę penalną? Kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania pochłania najmniej środków finansowych, wymaga najmniejszego

³⁰ Por. A. Szymanowska, op. cit., str. 189 i nast.

³¹ Por. M. Niełacna, op. cit.

³² Por. G. Wągiel-Linder, *Europejskie absolutorium*, „Forum Penitencjarne” 2011, nr 9(160), str. 20.

³³ Por. J. Jakubowska-Hara, *Wstęp*, w: J. Jakubowska-Hara, J. Skupiński (red.), *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, Warszawa 2009, str. 12.

zaangażowania służb odpowiedzialnych za wykonywanie kar, powoduje stosunkowo najmniejszą dolegliwość dla skazanego, przy jednoczesnym poczuciu większości społeczeństwa, że sprawca pozostał bezkarny. Wydaje się być „weberowskim typem idealnym”³⁴ ucieczki od odpowiedzialności w wymierzaniu sankcji karnych, a jednak nadal cieszy się największym uznaniem wśród polskich sędziów. Na podstawie art. 72 kodeksu karnego zawieszając wykonanie kary pozbawienia wolności, sąd może orzec wobec skazanego przewidziane w tym przepisie obowiązki, jednak w praktyce niezbyt często korzysta z tej możliwości – na przestrzeni ostatnich lat miało to miejsce średnio w niespełna 30% przypadków³⁵. Istnieje również możliwość nałożenia kary grzywny obok kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania³⁶, jednak sądy decydują się na to w ok. 40% przypadków, co przy niezbyt wysokich wymiarach tej formy grzywny³⁷ (większość nie przekracza kwoty 500 zł) powoduje, że jej stosowanie pozostaje jedynie pozornym wzmocnieniem dolegliwości warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Istotą warunkowego zawieszenia wykonania tej kary jest poddanie sprawcy przestępstwa próbie. W okresie próby skazany może zostać skierowany pod dozór kuratora, osoby godnej zaufania, stowarzyszenia, instytucji albo organizacji społecznej, do której obowiązków należy troska o wychowanie, zapobieganie demoralizacji lub pomoc skazanym. Dozór ten jest obligatoryjny wobec młodocianego sprawcy przestępstwa umyślnego oraz sprawcy skazanego w warunkach recydywy wielokrotnej. Prawdopodobne jest zatem, że dozory są orzekane głównie wobec tych grup skazanych, ponieważ ich liczba nie przekracza 30% przypadków³⁸. Jeżeli skazany zostaje pozostawiony w okresie próby bez wsparcia i kontroli dozoruującego, szanse na to, że podejmie pracę oraz inne kroki zmierzające do korekty swojej postawy są niewielkie, a pozytywne zakończenie okresu próby zależne jest głównie od przypadku. Zdecydowanie najczęściej kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania oddziałuje na skazanego wyłącznie „na papierze”. Wobec większości nie orzeka się dozoru, żadnych obowiązków ani grzywny, a jeżeli już takowa zostanie orzeczona, to jest bardzo niewielka, kreując sytuację faktycznej bezkarności za popełniony czyn. Jediną rzeczą, jakiej wymaga się od sprawcy, jest to, aby nie popełnił ponownie przestępstwa,

³⁴ Por. J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2002, str. 458 i nast.

³⁵ Por. J. Skupiński, *Warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności w: Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, op. cit., str. 47.

³⁶ Art. 71 Kodeksu karnego.

³⁷ Por. J. Jakubowska-Hara, *Kara grzywny jako alternatywa pozbawienia wolności*, w: *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, op. cit., str. 58 i nast.

³⁸ Por. J. Skupiński, op. cit., str. 50.

co jest oczywistym oczekiwaniem wobec wszystkich obywateli, także tych, którzy nie naruszyli dotąd przepisów karnych. Trudno więc uznać, że kara ta spełnia jakiegokolwiek cele – indywidualno- czy generalno-prewencyjne.

W tym kontekście kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie wydaje się alternatywą dla bezwzględnego pozbawienia wolności, a jedynie konsekwencją niemożności stosowania tej ostatniej. Co zatem może stanowić rzeczywistą alternatywę wobec uwięzienia sprawcy przestępstwa? Logika podpowiada, że kara ograniczenia wolności, która pozostaje karą o charakterze wolnościowym i nakłada jednocześnie na sprawcę pewne dolegliwości w postaci ograniczeń i obowiązków. Jest ona jednak najrzadziej stosowaną karą w polskiej polityce kryminalnej ostatnich lat i stanowi niewiele ponad 10% wszystkich orzeczonych kar³⁹. Istotą kary ograniczenia wolności jest zakaz zmieniania miejsca stałego pobytu bez zgody sądu, obowiązek udzielania wyjaśnień dotyczących przebiegu kary oraz nieodpłatna, kontrolowana praca na cele społeczne, która w przypadku osoby zatrudnionej może polegać na potrącaniu ustalonej kwoty z wynagrodzenia. Podobnie jak warunkowo zawieszona kara pozbawienia wolności, ograniczenie wolności może być połączone z dozorem oraz nałożeniem na skazanego określonych obowiązków. W Polsce nieliczne zastosowanie kary ograniczenia wolności ogranicza się zazwyczaj do wymiarów najkrótszych, nieprzekraczających 6 miesięcy. Najczęściej przybiera formę obowiązku pracy na cele publiczne, a jedynie sporadycznie (około 1% przypadków) ma postać potrącenia z wynagrodzenia. Jest to oczywiste, ponieważ osoby skazane rzadko mają stałe miejsce zatrudnienia i regularne dochody z tego tytułu. Najczęściej kary ograniczenia wolności orzekane są bez nakładania na skazanych jakichkolwiek dodatkowych obowiązków⁴⁰. Sporadyczne sięganie przez sędziów do kary ograniczenia wolności jest trudne do pogodzenia z kodeksową dyrektywą preferencji wymiaru kar wolnościowych. W doktrynie przeważają twierdzenia, że kara ta powinna być alternatywą dla krótkoterminowych kar pozbawienia wolności⁴¹, tymczasem w polityce karnej funkcję tę przejęła kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, zaś nieufność i niechęć polskich sądów do wymierzania ograniczenia wolności jest wciąż spora. Być może pośrednią przyczyną takiego stanu rzeczy jest również nadmierne obciążenie kuratorów sądowych i społecznych, którzy faktycznie nie mogą być w szerszym zakresie niż

³⁹ Por. J. Jakubowska-Hara, *Wstęp*, w: *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, op. cit., str. 12.

⁴⁰ Por. B. Kunicka-Michalska, *Kara ograniczenia wolności jako alternatywa pozbawienia wolności*, w: *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, op. cit., str. 100–140.

⁴¹ Por. M. Szewczyk, *Kara ograniczenia wolności*, w: *System Prawa Karnego*, t. 6, op. cit., str. 240.

obecnie zaangażowani w wykonywanie tej kary. Ich obciążenie pracą znacznie przekracza limity wyznaczone w ustawie o kuratorach sądowych⁴².

Wolą ustawodawcy – twórcy kodeksu karnego z 1997 roku – było uczynienie kary grzywny podstawową karą, jaka powinna być stosowana zawsze wtedy, kiedy jest to wystarczające. Kiedy przyjrzymy się jej procentowemu udziałowi we wszystkich orzeczonych karach, okazuje się, że jest to w istocie kara stosowana dość często, tylko nieco rzadziej niż kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania⁴³. Kodeks karny z 1997 roku przewiduje możliwość orzeczenia grzywny w dwóch sytuacjach: po pierwsze jako kary samoistnej, to znaczy wyłącznej, po drugie jako pewnej formy „kary dodatkowej” wymierzonej obok kary pozbawienia wolności. Przy rozróżnieniu tych przypadków okazuje się, że grzywna jako kara samoistna orzekana jest zaledwie w około 20% spraw, znacznie częściej występuje ona natomiast obok kary pozbawienia wolności (głównie z warunkowym zawieszeniem wykonania) – średnio w niespełna 40% przypadków⁴⁴. Grzywna, jako kara samoistna, preferowana na gruncie legislacyjnym, w praktyce nie cieszy się więc szczególną popularnością, co tłumaczy się wieloma wadami tej formy reakcji karnej, które uwidaczniają się „przy mankamentach w regulacji prawnej, a pogłębiają przy niewłaściwej praktyce stosowania. Brak możliwości uiszczenia grzywny, jak i ściągnięcia jej w drodze egzekucji z powodu nieposiadania przez skazanego majątku, oznacza faktycznie niemożność stosowania tej kary. Z kolei orzekanie jej w wysokości przekraczającej możliwości płatnicze skazanego rodzi konieczność wykonania kary zastępczej, co tym samym zaprzepaszcza ideę kary majątkowej”⁴⁵.

Zasady wymiaru kary grzywny w polskim prawie karnym są dwie: określenie liczby stawek dziennych i ustalenie wysokości jednej stawki dziennej. Art. 33 kodeksu karnego⁴⁶ przewiduje, że najniższa liczba stawek dziennych wynosi 10 zaś najwyższa 540, a wysokość jednej stawki dziennej może oscylować pomiędzy 10 zł a 2000 zł. Analiza polityki karnej w zakresie stosowania grzywny, pozwala stwierdzić, że grzywny orzekane jako kary samoistne opiewają na nieco większe kwoty aniżeli te orzekane przy jednoczesnym zastosowaniu kary pozbawienia wolności. Wśród kar grzywny orzeczonych jako kary samoistne połowa to kary

⁴² B. Gruszczyńska, *Statystyczny obraz kurateli w Polsce*, w: D. Wójcik (red.), *Kuratela sądowa. Sukcesy i porażki*, Warszawa 2010, str. 119.

⁴³ W 2006 r. wśród wszystkich kar orzeczonych było 19,1% kar grzywny i 38,1% kar pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania. Por. J. Jakubowska-Hara, op. cit., str. 12.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ J. Jakubowska-Hara, *Kara grzywny jako alternatywa pozbawienia wolności*, w: *Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej*, op. cit., str. 59–60.

⁴⁶ Stan prawny Kodeksu karnego na dzień 20.04.2011 r.

w wysokości pomiędzy 500 a 1000 zł, nieco rzadziej orzekane są kary w wysokości do 500 zł, a najrzadziej grzywny w wymiarze pomiędzy 1000 a 2000 zł. Kary przewyższające kwotę 2000 zł należą do jednostkowych przypadków. Grzywny orzekane obok kary pozbawienia wolności w ponad połowie przypadków opiewają na wysokość do 500 zł, nieco mniej kar orzekanych jest w przedziale pomiędzy 500 a 1000 zł, natomiast grzywny pomiędzy 1000 a 2000 zł i powyżej stanowią najmniejszy odsetek⁴⁷. Wysokość wymierzanych kar grzywny musi być dostosowana do możliwości płatniczych skazanego, co prawdopodobnie warunkuje taki a nie inny rozkład kwot. Społeczeństwo polskie nie należy do bogatych, zaś większość osób popełniających przestępstwa wywodzi się z grup najbiedniejszych i najbardziej zmarginalizowanych. Wysokie kary grzywny, aby miały szansę na egzekucję, mogą być orzekane jedynie wobec części sprawców przestępstw, zwłaszcza tych o charakterze gospodarczym. Nawet jednak przy takiej polityce decydowania o wysokości kar grzywny w dość sporej liczbie przypadków traci ona charakter kary majątkowej. Okazuje się bowiem, że 20% kar grzywny samoistnej zostaje zamienionych na karę pozbawienia wolności, zaś w przypadku grzywny orzekanej obok pozbawienia wolności odsetek ten sięga prawie 30%⁴⁸.

Reasumując, należy podkreślić, że około połowa kar grzywny orzekana jest wobec sprawców, którzy nie są w stanie ich uiścić lub po prostu preferują zamianę tej kary na krótkoterminowe pozbawienie wolności. Zauważmy bowiem, że średnia wysokość grzywien orzekanych w Polsce bywa często niższa aniżeli mandatów nakładanych za wykroczenia drogowe, których wysokość często znacznie przewyższa 500 zł, a ściąganie odbywa się bez większych przeszkód⁴⁹. Powstaje zatem absurdalna sytuacja, w której sprawcy wykroczeń ponoszą niekiedy surowszą i bardziej dotkliwą sankcję za swoje przewinienie aniżeli sprawcy przestępstw spenalizowanych w kodeksie karnym.

Współczesna polityka karna oparta jest nie tylko o zasadę poszukiwania rozwiązań alternatywnych dla bezwzględnej kary pozbawienia wolności; idzie ona znacznie dalej, próbując wprowadzać również pozasądowe metody rozwiązywania konfliktów, w których naruszone zostało prawo. W pewnych sytuacjach podejście do przestępstwa jak do konfliktu, który można rozwiązać metodą concyliacyjną, może być bardziej efektywne – w innych zaś nawet jedynie właściwe. Współczesne systemy prawne ulegają ciągłym przeobrażeniom. Poddawane są procesom zmian funkcjonalnych i społecznych oraz różnicowaniu się systemów wartości z powodu wciąż rosnącego stopnia złożoności i nieprzewidywalności

⁴⁷ J. Jakubowska-Hara, op. cit., str. 85.

⁴⁸ Tamże, str. 91.

⁴⁹ <http://bip.kgp.policja.gov.pl/> (dostęp: 07.11.2012).

układów społecznych oraz wykorzystywania prawa jako instrumentu sterowania i polityki. Jednym ze skutków jest konieczność różnicowania się także wymiaru sprawiedliwości⁵⁰. W tym duchu w polskim prawie karnym zaczęła funkcjonować instytucja mediacji⁵¹, którą od ponad 20 lat z różnym skutkiem włącza się w politykę karną. Postępowanie mediacyjne może zostać zainicjowane przez sąd lub przez prokuratora i funkcjonariusza policji już na etapie postępowania przygotowawczego. Dane Ministerstwa Sprawiedliwości⁵² pokazują trudne początki tej instytucji, która bardzo opornie zdobywała popularność zarówno wśród sędziów, jak i prokuratorów, nie wspominając nawet o funkcjonariuszach policji. Najwięcej postępowań w sprawach karnych w sądach powszechnych zakończonych w wyniku mediacji było w roku 2006. Do mediacji skierowano wówczas 5 052 sprawy, z których 3 062 zakończyły się zawarciem ugody. W kolejnych latach liczba mediacji sądowych zaczęła spadać. W 2009 roku było to już tylko 3 714 spraw, z których 2 505 zakończono ugodą, natomiast w I. półroczu 2010 roku spraw skierowanych do mediacji było 1 756, co pozwala prognozować dalszy spadek częstotliwości stosowania tego rozwiązania. Warto jednak zauważyć, że chociaż liczba mediacji spada, to jednak skuteczność tych przeprowadzonych od 2002 roku stale rośnie, co pokazuje tabela nr 3 poniżej. Niewielki spadek efektywności stosowania tej instytucji widoczny był w latach 2010–2011.

Tabela nr 3. Liczba spraw zakończonych ugodą w stosunku do wszystkich, w których skierowano sprawę do mediacji

rok	Liczba przeprowadzonych mediacji w postępowaniach przed sądami	Liczba spraw zakończonych zawarciem umowy	% spraw zakończonych ugodą w stosunku do wszystkich, w których skierowano sprawę do mediacji
2002	1 021	997	58
2003	1 858	1 108	59
2004	3 569	2 123	59
2005	4 440	2 755	62
2006	5 052	3 062	60

⁵⁰ L. Morawski, *Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian*, Warszawa 1999, str. 27–35, cyt. za: A. Zienkiewicz, *Studium mediacji. Od teorii ku praktyce*, wyd. Difin, Warszawa 2007, str. 13.

⁵¹ Instytucja uregulowana w art. 23a, ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.).

⁵² <http://bip.ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/statystyki/> (dostęp: 07.11.2012).

rok	Liczba przeprowadzonych mediacji w postępowaniach przed sądami	Liczba spraw zakończonych zawarciem umowy	% spraw zakończonych ugodą w stosunku do wszystkich, w których skierowano sprawę do mediacji
2007	4 178	2 753	65
2008	3 891	2 551	65
2009	3 714	2 505	67
2010	3 480	2 274	65
2011	3 251	2 071	64
2012	3 252	2 251	69

Spadek liczby spraw kierowanych do mediacji nie może być więc traktowany jako efekt nieskuteczności czy bezcelowości stosowania tej instytucji ani jako utrwalona tendencja preferencji środków retributywnych nad naprawczy-mi w polityce karnej ostatnich lat. Skoro coraz większy odsetek mediacji kończy się zawarciem ugody, oznacza to, że prawdopodobnie mediacje prowadzone są na coraz wyższym poziomie i w sprawach, do których rozwiązania lepiej się nadają. Jeżeli chodzi o sprawy kierowane do mediacji przez prokuratorów na drodze postępowania przygotowawczego, to choć ich liczba jest znacznie niższa niż spraw kierowanych do mediacji przez sądy, to ponad 70% z nich kończy się zawarciem ugody. Mediacje w postępowaniach w sprawach nieletnich (rodzinnych) stosowane są jeszcze rzadziej, jednak średnio 90% z nich udaje się zakończyć w drodze zawarcia ugody, co może świadczyć o szczególnej efektywności i celowości stosowania tej instytucji właśnie w stosunku do sprawców nieletnich. Wykorzystywanie mediacji w polskim wymiarze sprawiedliwości wpisuje się w politykę europejską, której efektem jest wydanie w tej materii wielu rekomendacji i promowanie dobrych praktyk⁵³.

Przy omawianiu polskiej polityki kryminalnej nie można ograniczyć się do problematyki związanej wyłącznie ze stosowaniem kar. Kodeks karny z 1997 roku wprowadził bowiem w tym zakresie pewną dwutorowość, przewidując

⁵³ Por. m.in.: Rekomendacja nr R(83)7 w sprawie udziału społeczeństwa w polityce wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych; Rekomendacja nr R(85)11 w sprawie pozycji ofiary w prawie karnym materialnym i procesowym; Rekomendacja nr (87)18 w sprawie uproszczenia wymiaru sprawiedliwości w prawie karnym; Rekomendacja nr (87)20 w sprawie reakcji społecznej na przestępczość nieletnich; Rekomendacja nr (87)21 w sprawie pomocy dla ofiar przestępstw i zapobiegania wiktyimizacji; Rekomendacja nr (88)6 w sprawie reakcji społecznych na przestępstwo; Rekomendacja nr (92)16 w sprawie reguł europejskich w odniesieniu do sankcji i środków stosowanych w społeczności lokalnej; Rekomendacja nr (92) 17 w sprawie zgodności w orzekaniu; Rekomendacja nr (95) w sprawie zarządzania wymiarem sprawiedliwości w sprawach karnych; Rekomendacja nr (99)19 w sprawie mediacji w sprawach karnych.

szeroki katalog środków karnych w miejsce obowiązujących na podstawie Kodeksu karnego z 1969 roku kar dodatkowych. Zgodnie z art. 39 Kodeksu karnego środkami karnymi są: pozbawienie praw publicznych, zakaz zajmowania określonego stanowiska, wykonywania określonego zawodu lub prowadzenia określonej działalności gospodarczej, zakaz prowadzenia działalności związanej z wychowaniem, leczeniem, edukacją małoletnich lub z opieką nad nimi, obowiązek powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, zakaz kontaktowania się z określonymi osobami, zakaz zbliżania się do określonych osób lub zakaz opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu, zakaz wstępu na imprezę masową, zakaz wstępu do ośrodków gier i uczestnictwa w grach hazardowych, nakaz opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym, zakaz prowadzenia pojazdów, przepadek, obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, nawiązka, świadczenie pieniężne oraz podanie wyroku do publicznej wiadomości.

Założeniem przyświecającym twórcom przedstawionego katalogu było zwiększenie roli tego rodzaju środków w polityce karnej, w celu jej racjonalizacji i lepszego dostosowania reakcji penalnej do poszczególnych rodzajów przestępstw⁵⁴. Rezygnując z konstrukcji kar dodatkowych, które mogły być orzekane wyłącznie obok kary głównej, przewidziano dość szeroko zakrojone możliwości poprzestania na orzeczeniu wobec sprawcy wyłącznie środka karnego⁵⁵. Trzeba podkreślić, że środki karne nie mają jednolitego charakteru, przez co mogą pełnić różne funkcje penalne i zapewniać realizację zasady indywidualizacji odpowiedzialności karnej. Większość z nich pełni funkcję prewencyjną, np. zakaz prowadzenia pojazdów czy zakaz zajmowania określonego stanowiska. W niektórych dominuje funkcja represyjna zwiększająca dolegliwość orzeczonej kary, np. pozbawienie praw publicznych, zaś niektóre pełnią rolę kompensacyjną, np. naprawienie szkody lub zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. Większość z nich ma charakter fakultatywny, jednak spora grupa środków karnych stosowana jest obligatoryjnie, co w doktrynie uważa się niekiedy za niepotrzebne ograniczenie zakresu swobody sędziowskiej⁵⁶. Kodeks przewiduje szerokie możliwości stosowania środków karnych. Mogą być orzekane kumulatywnie – obok kary, samoistnie – jako uzupełnienie środków probacyjnych oraz tytułem środka zabezpieczającego. Dodatkowo możliwe jest łączne orzeczenie kilku środków karnych. Niektóre z nich mają charakter jednorazowy, np. przepadek, podanie wyroku do publicznej wiadomości, inne są wymierne w czasie, a jeszcze inne mogą być orze-

⁵⁴ Por. A. Zoll, *Założenia polityki karnej*, „Państwo i Prawo” 1998, nr 9–10, str. 8–11.

⁵⁵ M. Melezini, *Środki karne*, w: *System Prawa Karnego*, t. 6, op. cit. str. 410–411.

⁵⁶ Tamże, str. 414–415.

kane na zawsze. Niektóre środki karne pojawiają się w odpowiedzi na bieżące wydarzenia nagłaśniane w mediach. Zakaz prowadzenia działalności związanej z wychowaniem, leczeniem, edukacją małoletnich lub z opieką nad nimi został wprowadzony do kodeksu karnego po licznych „ aferach ”, których głównymi bohaterami były osoby wykorzystujące seksualnie dzieci. Zakaz wstępu na imprezę masową został ustanowiony w odpowiedzi na nagłaśniane chuligańskie czyny kibiców, a nakaz opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym po głośnej kampanii społecznej dotyczącej zapobiegania i przeciwdziałania przemocy w rodzinie⁵⁷. Zmiany w katalogu środków karnych doskonale pokazują instrumentalne wykorzystywanie przez polityków prawa karnego jako najskuteczniejszego remedium na pojawiające się problemy społeczne. Można to uznać za niepokojące i naruszające eksponowaną w doktrynie zasadę konieczności subsydiarności prawa karnego⁵⁸. Z drugiej jednak strony przywołać można argument, że dzięki takim zmianom prawo karne pozostaje elastyczne wobec pojawiających się nowych wyzwań. Zmiany społeczne powodują konieczność wprowadzania nowych środków karnych i stawiają pod znakiem zapytania celowość istnienia tych, które stały się anachroniczne. Jako przykład można podać środek karny polegający na pozbawieniu praw publicznych. Był on dość popularny w orzecznictwie sądowym opartym na Kodeksie karnym z 1969 roku, natomiast w przypadku kodeksu karnego z 1997 roku sięgano po niego coraz rzadziej. Pod koniec pierwszej dekady XXI wieku jego udział w orzekanych ogółem środkach karnych pozostawał marginalny⁵⁹. Podobnie wygląda statystyka orzekania środka karnego w postaci zakazu zajmowania określonego stanowiska, wykonywania zawodu oraz prowadzenia działalności gospodarczej. W okresie obowiązywania kodeksu karnego z 1997 roku orzekano ten środek średnio w ok. 360 przypadkach rocznie, podczas gdy w przypadku poprzedniej ustawy karnej liczba osób, wobec których go stosowano, dochodziła do ponad trzech tysięcy⁶⁰. Wiele emocji wzbudziło wprowadzenie środka w postaci zakazu wstępu na imprezy masowe. Ten przepis karny został uchwalony w pośpiechu i bardzo szybko okazał się trudny w stosowaniu. Faktyczną skuteczność wykonywania zakazu wstępu na imprezy masowe zagwarantowały dopiero przepisy administracyjne zawarte

⁵⁷ Por. m.in. <http://www.kochamniebije.pl>, (dostęp: 04.06.2013).

⁵⁸ L. Gardocki, *Prawo Karne*, Warszawa 2009.

⁵⁹ W okresie obowiązywania k.k. z 1969 r. liczba osób skazanych na pozbawienie praw publicznych była następująca: 1970 r. – 8141, 1975 r. – 5841, 1980 r. – 4651, 1985 r. – 5244, 1989 r. – 2681, 1991 r. – 4432, 1995 r. – 5050, natomiast w okresie obowiązywania k.k. z 1997 r. przedstawiała się tak: 1999 r. – 724, 2000 r. – 340, 2001 r. – 193, 2002 r. – 81, 2003 r. – 60, 2004 r. – 71, 2005 r. – 59, 2006 r. – 35, 2007 r. – 26, 2008 r. – 34, por. J. A. Kulesza, *Pozbawienie praw publicznych*, w: *System Prawa Karnego*, t. 6, op. cit., str. 492.

⁶⁰ Tamże, str. 528.

w ustawie o bezpieczeństwie imprez masowych⁶¹. Z danych Komendy Głównej Policji⁶² wynika, że liczba ekscesów pseudokibiców spada. Również organizowane w Polsce Euro 2012 pokazało, że poza kilkoma brutalnymi zdarzeniami, które miały miejsce przy niemal wszystkich masowych zgromadzeniach, pseudokibice nie sprawiali kłopotów, jakich można by się spodziewać po medialnych prognozach. Choć należy w tym miejscu podkreślić, że mecze rozgrywane podczas Euro mają nieco inną publiczność aniżeli rozgrywki klubowe, które są głównym polem do popisu dla agresywnych fanów piłki nożnej. Interesująca jest także dynamika orzekania środka karnego polegającego na zakazie prowadzenia pojazdów. Liczba orzekanych zakazów ponad dwukrotnie wzrosła w roku 1991⁶³, co tłumaczy się ogromnym wzrostem przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, który był wynikiem przemian społeczno-gospodarczych i związaną z nimi narastającą liczbą kupowanych i rejestrowanych samochodów. Od 2000 roku prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego przestało być wykroczeniem i trafiło do katalogu przestępstw, przy skazaniu za które sąd został zobligowany do orzeczenia zakazu prowadzenia pojazdów. W związku z tym liczba orzekanych zakazów zwiększyła się od połowy 2000 roku ponad dziesięciokrotnie, a od 2004 nawet dwudziestokrotnie. Dopiero od roku 2006 daje się zauważyć niewielki spadek orzekanych zakazów prowadzenia pojazdów, który utrzymuje się jednak na zbliżonym wysokim poziomie. Niestety nie dysponujemy danymi statystycznymi, które ilustrowałyby dynamikę orzekania wszystkich środków karnych, przyjmuje się jednak, że rozszerzenie i uaktualnienie ich katalogu urzeczywistnia dążenia do racjonalizacji polityki kryminalnej⁶⁴. Warto jednak w tym miejscu zastanowić się, czy uczynienie przez art. 244 i 244a kodeksu karnego⁶⁵ z nieprzestrzegania środków karnych oddzielnego typu przestępstwa wpisuje się w nurt dążenia do racjonalizacji. Przepis ten pokazuje bowiem, że racjonalny w założeniu ustawodawca założył, że środki karne orzekane prawomocnie przez sądy nie będą wykonywane w praktyce. W związku z tym za niedostosowywanie się do nich wszystkich należy przewidzieć dodatkową sankcję w postaci kary pozbawienia wolności do lat 3 (z wyjątkiem zakazu wstępu na imprezę masową zagrożonego karą pozbawienia wolności

⁶¹ A. Sakowicz, *Zakaz wstępu na imprezę masową*, w: *System Prawa Karnego*, op. cit., str. 564.

⁶² http://www.statystyka.policja.pl/portals/st/943/50862/Nietrzezwi_sprawcy_przestepstw.html (dostęp: 04.06.2013).

⁶³ Z. Sienkiewicz, *Zakaz prowadzenia pojazdów*, w: *System Prawa Karnego*, op. cit., str. 564.

⁶⁴ A. Zoll, *Założenia polityczno kryminalne w świetle wyzwań współczesności*, „Państwo i Prawo” 1998, nr 9.

⁶⁵ Art. 244 w brzmieniu ustawy z dnia 10.06.2010 (Dz.U. nr 125, poz. 842), art. 244a w brzmieniu ustawy z dnia 22.07.2010 (Dz.U. Nr 152, poz. 1021).

do lat 2), kary ograniczenia wolności lub grzywny. Przyjęcie takiego rozwiązania wydaje się niepokojące głównie z tego względu, że zakłada pewną dewaluację sankcji karnej i usiłuje wymusić posłuszeństwo wobec sądowej decyzji orzeczniczej poprzez obwarowanie jej dodatkowym zagrożeniem kolejną sankcją karną.

Dwa ostatnie lata w polskiej polityce kryminalnej to okres wdrażania *novum* doskonale znanego w innych krajach europejskich, czyli Systemu Dozoru Elektronicznego⁶⁶. Dozór elektroniczny pozostaje karą pozbawienia wolności, jednak wykonywaną poza zakładem karnym. Nad prawidłowością funkcjonowania tego systemu czuwa Biuro Dozoru Elektronicznego przy Centralnym Zarządzie Służby Więziennej. Zachowanie skazanych jest kontrolowane całodobowo za pomocą specjalnych urządzeń elektronicznych i obrączek noszonych przez skazanych. System ten pozwala, mimo sporych ograniczeń, na prowadzenie w miarę normalnego trybu życia, utrzymywanie więzi rodzinnych, kontynuowanie nauki i pracy w środowisku wolnościowym. Odbywający w tym systemie karę mają przy tym poczucie możliwości kierowania swoim życiem, nie pozostają na utrzymaniu państwa i są mniej zagrożeni syndromem wyuczonej bezradności, który często dotyka pensjonariuszy zakładów karnych⁶⁷. Jak podkreśla Szef Biura gen. Paweł Nasiłowski „SDE najpełniej pozwala indywidualizować warunki odbywania kary, dosłownie można je ulepić dla skazanego, a jednocześnie jest to najbardziej pewny, gwarantowany system nieizolacyjny (...), ale wbrew pokutującą stereotypom, odbywanie kary w systemie nieizolacyjnym z obrączką nie jest wcale lepsze niż odsiadka za kratami. (...) To humanitarny system, który nie dezorganizuje życia i nie stygmatyzuje skazanych i ich rodzin”⁶⁸. Tylko w okresie od 1 do 31 stycznia 2012 roku 202 skazanym udzielono zezwolenia na odbycie kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego⁶⁹. Z danych udostępnionych przez resort sprawiedliwości wynika, że zainteresowanie tego typu dozorem jest duże, jednak okazuje się, że wypełnienie odpowiednich wniosków o objęcie nim, następcza osadzonym sporo problemów. W związku z tym Ministerstwo Sprawiedliwości wyszło na przeciw problemowi, chcąc ułatwić osadzonym wypełnianie wniosków. Centralny Zarząd Służby Więziennej uruchomił specjalną witrynę internetową, na której dostępne są m.in. wzory wniosków o udzielenie zezwolenia na odbywanie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego. Jak podkreślają

⁶⁶ Ustawa z dnia 7 września 2007 o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (Dz.U. z 2010 r. Nr 142, poz. 960).

⁶⁷ G. Wągiel-Linder, *Skazany ale nie osadzony*, „Forum Penitencjarne” 2011, nr 11, str. 11.

⁶⁸ Tamże, str. 11–12.

⁶⁹ <http://www.sw.gov.pl/pl/o-sluzbie-wieziennej/centralny-zarzad-sw/biuro-dozoru-elektronicznego/> (dostęp: 04.06.2013).

przedstawiciele resortu sprawiedliwości, w ich interesie leży, aby jak najwięcej więźniów, którzy spełniają ustawowe warunki, odbywało swoje kary w ramach systemu Sądowego Dozoru Elektronicznego. Objęcie więźniów programem Sądowego Dozoru Elektronicznego daje państwu wiele oszczędności. Z początkiem 2012 roku miesięczny koszt odbycia kary przez skazanego w ramach tego systemu wynosił 564 zł. Dla porównania koszt miesięcznego pobytu skazanego w zakładzie karnym wynosił 2,3 tys. zł⁷⁰. Jak wynika ze statystyk, do końca lutego 2012 roku karę odbywaną w Systemie Dozoru Elektronicznego zakończyło 2 835 skazanych, a w trakcie jej odbywania było zaś w tym czasie 2 449 skazanych⁷¹. Do tej pory – jak wynika z danych Ministerstwa Sprawiedliwości – naruszenie zasad dozoru odnotowano w ponad 6% spośród wszystkich zastosowanych przypadków. W takich sytuacjach sądy zdecydowały wobec 192 osób o dalszym odbywaniu kary w zakładzie zamkniętym. Tylko w dwóch przypadkach doszło do prób zniszczenia urządzeń⁷². Być może System Dozoru Elektronicznego ma szansę zmniejszyć odsetek kar pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, które oceniane są jako niezbyt dolegliwe, a przede wszystkim mało efektywne, a które (jak zaznaczono wcześniej) są niestety najpopularniejszą sankcją stosowaną przez polskie sądy. Monitorowanie efektywności działania instytucji SDE ma szczególne znaczenie, ponieważ ustawa, która wprowadziła ją w życie, ma charakter epizodyczny i obowiązuje do 31 sierpnia 2014 roku, kiedy to na nowo trzeba będzie zająć się problematyką stosowania dozoru elektronicznego i jego miejsca w systemie kar. Dotychczasowe doświadczenie pokazało, że instytucja ta jest elastyczna i daje się modyfikować zgodnie z pojawiającymi się wyzwaniem. Ustawa o SDE była już dwukrotnie nowelizowana. 30 maja 2008 roku miała miejsce tak zwana mała nowelizacja, która wydłużyła *vacatio legis* tej ustawy oraz uwzględniła istotne zmiany dotyczące użycia najnowszych środków technicznych. 21 maja 2010 roku miała natomiast miejsce tak zwana duża nowelizacja, która bardzo istotnie rozszerzyła zakres przedmiotowy i podmiotowy ustawy, zwiększyła wymiar kary w SDE z 6 do 12 miesięcy i tym samym dała możliwość czterokrotnego zwiększenia populacji skazanych mogących ubiegać się o wykonywanie kary w SDE (z uwzględnieniem recydywistów, a z wyłączeniem multirecydywistów), zniósła odpłatność skazanych za odbywanie kary w SDE, zracjonalizowała obowiązki i czynności w SDE kuratora sądowego

⁷⁰ B. Nowacki, *Sądowy dozór elektroniczny cieszy się coraz większym zainteresowaniem*, <http://www.twojeporady.pl>.

⁷¹ <http://www.sw.gov.pl/pl/o-sluzbie-wieziennej/centralny-zarzad-sw/biuro-dozoru-elektronicznego/> (dostęp: 04.06.2013).

⁷² *Blisko trzy tysiące skazanych objętych systemem dozoru elektronicznego*, „Gazeta Prawna” [online], 27 września 2011 (dostęp: 04.06.2013), dostępny w Internecie: <http://www.gazetaprawna.pl/2011-09-27>.

oraz wniosła szereg zmian aktualizacyjnych. Ponadto ustawa była dwukrotnie zmieniana: po raz pierwszy – ustawą z dnia 31 sierpnia 2011 roku o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych innych ustaw, która wprowadziła możliwość stosowania monitoringu elektronicznego względem skazanych, wobec których orzeczono obowiązek przebywania w miejscu stałego pobytu w czasie trwania imprezy masowej. Po raz drugi – ustawą z dnia 25 maja 2012 roku, która wprowadziła m.in. możliwość udzielenia warunkowego przedterminowego zwolnienia skazanym odbywającym karę w SDE, przyznała sądowym kuratorom zawodowym uprawnienia do dokonywania zmian w tzw. harmonogramie odbywania kary i składania wniosków o uchylenie zezwolenia na odbywanie kary w SDE wobec skazanych, którzy naruszyli warunki dozoru. Ustawa ta określiła w nowym brzmieniu przesłanki kwalifikujące skazanych do odbywania kary w tym systemie w rozróżnieniu na skazanych, którzy nie rozpoczęli wykonywania kary w zakładzie karnym, i takich, którzy już znajdują się w izolacji penitencjarnej. Istotną zmianą było także przyznanie skazanym odbywającym karę w SDE prawa do świadczeń z pomocy społecznej określonych w ustawie z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej⁷³. Zgodnie z zapisami w/w ustawy, o odbywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego decyduje wyłącznie sąd penitencjarny, wydając postanowienie w tym przedmiocie. O odbywanie kary w SDE mogą ubiegać się wszyscy skazani prawomocnym wyrokiem od 1 miesiąca do roku pozbawienia wolności z wyłączeniem multirecydywistów (art. 64 §2 k.k.)⁷⁴. Raport końcowy z badania opinii publicznej przeprowadzony przez TNS OBOP w 2011 roku⁷⁵ pokazuje, że odbiór społeczny instytucji dozoru elektronicznego jest pozytywny. Ponad 60% badanych słyszało o możliwości odbywania kary pozbawienia wolności w warunkach monitorowanych poza obrębem placówki *penitencjarnej*, a ponad 80% ocenia instytucję *bardzo dobrze lub raczej dobrze*, zaś *negatywne* opinie w tej materii wypowiedziało zaledwie 8%. W 2012 roku rozpoczęła się informacyjna kampania społeczna, w której efekcie należy spodziewać się szerszego rozpropagowania wiedzy na temat dozoru elektronicznego i być może powstania przychylnego gruntu, aby ustawa regulująca tę instytucję przestała mieć epizodyczny charakter. Wydaje się, że racjonalna polityka karna powinna zmie-

⁷³ Dz. U. z 2009 r., Nr 175, poz. 1362, z późn. zm.

⁷⁴ Por. Centralny Zarząd Służby Więziennej, Biuro Dozoru Elektronicznego, Materiały dotyczące wykonywania kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego, prezentowane na posiedzeniu wyjazdowym Sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, Warszawa, 10 lipca 2012. <http://www.sw.gov.pl/pl/o-sluzbie-wieziennej/centralny-zarząd-sw/biuro-dozoru-elektronicznego/> (dostęp: 18.10.2012).

⁷⁵ Tamże.

rzać w kierunku zwiększenia wydajności systemu dozoru elektronicznego, także w aspekcie jego ekonomicznej opłacalności. Przewodniczący Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego Andrzej Zoll zwraca uwagę na celowość rozszerzenia zakresu odbywania kary w systemie dozoru elektronicznego na przykład o możliwość zastosowania elektronicznej bransolety przy karze ograniczenia wolności. Prace Komisji zmierzają także w kierunku wprowadzenia instytucji tak zwanego dozoru weekendowego, która pozwoli skazanemu normalnie pracować i funkcjonować w tygodniu przy jednoczesnym monitorowanym ograniczeniu wolności podczas weekendów⁷⁶.

Nieco uwagi warto poświęcić również fragmentowi polityki kryminalnej, który dotyczy reakcji na naruszające prawo zachowania nieletnich. Od kilku lat pojawiają się komunikaty, zwłaszcza w mediach i debatach politycznych, że przestępczość wśród nieletnich rośnie, a popełniane przez nich czyny są coraz bardziej agresywne i niebezpieczne. Jednak „wbrew informacjom medialnym, liczba najpoważniejszych czynów popełnianych przez młode osoby nie jest wcale bardzo wysoka. Choć widoczny jest wzrost czynów z użyciem agresji, szczególnie bójki i pobicie to jednak z badań typu *self-report* wynika, że czyny kwalifikowane na podstawie tych przepisów najczęściej wcale nie są bardzo poważne, a ich liczebny wzrost może być spowodowany zmianą reakcji społecznej na tego typu zachowania – tj. nierozwiązywaniem ich w szkołach czy pomiędzy rodzicami, lecz przrzucaniem tej odpowiedzialności na organy państwowe”⁷⁷. Czyny popełniane przez nieletnich sprawców to najczęściej kradzieże, rozboje i wymuszenia, dokonanie uszczerbku na zdrowiu oraz udział w bójce lub pobiciu. Kiedy przyjrzymy się reakcji sądowej na czyny karalne nieletnich, okazuje się, że od wielu lat nic się nie zmienia, dominującym środkiem pozostaje dozór kuratorski jako samodzielny i jedyny środek wychowawczy, co tłumaczy się między innymi brakiem wiary sędziów rodzinnych w stosowanie innych środków zaradczych, których katalog w obecnie obowiązującym prawie jest przecież dość szeroki, bezrefleksyjnością nad skutecznością wydawanych orzeczeń, rutyną i brakiem zainteresowania nowymi możliwościami, jakie funkcjonują obecnie i są oferowane chociażby przez organizacje pozarządowe⁷⁸. Przy kształtowaniu polityki kryminalnej należałoby poświęcić zdecydowanie więcej uwagi metodom reakcji na zachowania nieletnich, ponieważ większość skazanych dorosłych, rekrutuje się spośród tych, którzy właśnie w okresie nieletniości mieli pierwsze problemy z prawem.

⁷⁶ Por. A. Zoll w rozmowie z A. Łukaszewicz, *Sądy zbyt często zawieszają wyroki*, „Rzeczpospolita” z 11 marca 2013 r.

⁷⁷ W. Klaus, *Dziecko przed sądem. Wymiar sprawiedliwości wobec przestępczości młodszych nieletnich*, Warszawa 2010, str. 145.

⁷⁸ Por. tamże, str. 352.

Naszkirowany obraz fragmentu współczesnej polskiej polityki kryminalnej powstał na podstawie rozmaitych danych, za które odpowiedzialni są statystycy, kryminologowie, naukowcy, politycy czy przedstawiciele organów wymiaru kontroli społecznej. Trzeba jednak pamiętać, że „[o]trzymywane przez nas informacje uzależnione są w znacznej mierze od intencji i poglądów osób, które nam te informacje przekazują. Ocean wątpliwości zagotował się pod rozmaitymi danymi...”⁷⁹. Pozyskane w ten sposób informacje pozwalają jedynie na nakreślenie szkicu współczesnych wizji rozwiązywania problemów społecznych związanych z przestępczością, czy może raczej ich braku. Przyczyn niespójności – a w wielu punktach nieracjonalności – naszej polityki karnej upatrywać można w bardzo licznych czynnikach, których nie sposób w tym miejscu omówić czy choćby wymienić. Na zakończenie rozważań na temat wizji rozwiązywania problemów społecznych związanych z przestępczością warto podkreślić jedynie to, że pomimo niekwestionowanego rozwoju demokracji, praworządności i postępu nadal brakuje nam dziś „po pierwsze elit politycznych z prawdziwego zdarzenia, a po drugie bogactwa powiązań organizacyjno-społecznych i gospodarczych (...). Nie odmieni się tej sytuacji na lepsze ustawami czy nakazami, postawy ludzkie kształtuje bowiem życie – rodzinne, społeczne, państwowe”⁸⁰. Być może w tym kontekście należy ograniczyć postępujący rozrost i polityzację prawa karnego i uznać, że to jednak nie ono jest najlepszym remedium na problemy społeczne, do których należy również przestępczość? Może zgodnie z postulatem Jima Consedina w społeczeństwie płynnej zmiany należy przyjąć, że trzeba „zaangażować w proces wymierzania sprawiedliwości członków rodzin i przedstawicieli społeczności, w której szkoda została wyrządzona”⁸¹, co być może pozwoli racjonalizować dotychczasowe sposoby formalnej kontroli społecznej, które chyba przestały być adekwatne do wyzwań stawianych przez ponowoczesność”.

⁷⁹ S. Lem, *Rasa drapieżców. Teksty ostatnie*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006, str. 244.

⁸⁰ Tamże, str. 224.

⁸¹ J. Consedine, w rozmowie z W. Osiatyńskim, *Karać inaczej*, „Gazeta Wyborcza”, styczeń 2003, (z okładki książki J. Consedine, *Sprawiedliwość naprawcza. Przywrócenie ładu społecznego*, Warszawa 2004).